

Łukasz LIBOWSKI

O NIEWOLNIKACH, MORALNIE NEUTRALNYM PRAWIE I SĘDZIOWSKICH DYLEMATACH

Jerzy Zajadło, prawnik i filozof związany z Uniwersytetem Gdańskim, jest autorem ponad trzystu publikacji, z których najważniejsze to: *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*¹, *Po co prawnikom filozofia prawa?*², *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*³ oraz *Wymowa prawnicza*⁴. Jego najnowsza książka *Sędziowie i niewolnicy. Szkice z filozofii prawa*⁵ traktuje o amerykańskim orzecznictwie sądowym w sprawach z udziałem niewolników. Autor rozpatruje w niej wyroki wydane na przestrzeni blisko osiemdziesięciu lat. Owo niemal osiemdziesięciolecie wyznacza z jednej strony rok 1787, w którym uchwalono konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z drugiej zaś – rok 1865, w którym przyjęto trzynastą poprawkę do tej kon-

stytucji, w pewnym sensie rozwiązująca problem niewolnictwa w Ameryce.

Praca *Sędziowie i niewolnicy. Szkice z filozofii prawa* ma zarówno cel historyczny, jak i – w moim przekonaniu istotniejszy od pierwszego – cel ponadhistoryczny. Po pierwsze, zostały w niej opisane wybrane kazusy z historii amerykańskiego sądownictwa. Każdy z kazusów przedstawia Zajadło od strony tak niewolnika, jak i sędziego, zwięźle i jasno rekonstruuje bieg wydarzeń oraz naświetlając sposób, w jaki konkretny sędzia, stojąc w obliczu fenomenu nazywanego w literaturze aksjologiczną neutralizacją prawa, przeprowadził i rozstrzygnął daną sprawę. Autora interesuje przy tym nie tyle sam wyrok, ile jego uzasadnienie, a zatem argumenty, jakie sformułował sędzia dla wyjaśnienia swojej decyzji. Drugim celem pracy jest bowiem wskazanie trudności, jakie mogą się pojawić w zakresie interpretacji prawa, zwłaszcza ustawy zasadniczej, a także zasygnalizowanie problemu aksjologii prawnej.

Publikację *Sędziowie i niewolnicy* otwiera obszernie, instruktywne wprowadzenie. Zawiera ono niezbędne uwagi metodologiczne, przede wszystkim jednak narrację historyczną, opisującą tło, na którym należy postrzegać amerykańskie orzecznictwo w sprawach dotyczących niewolników realizowane w latach 1787-1865. Skupia się tu Zajadło na kwestii ustawy zasadniczej

¹ Zob. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Arche, Gdańsk 2001.

² Zob. tenże, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

³ Zob. M. Głanc, J. Zajadło, *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, LexisNexis Polska, Warszawa 2013.

⁴ Zob. J. Zajadło, *Wymowa prawnicza*, C.H. Beck, Warszawa 2014.

⁵ Jerzy Zajadło, *Sędziowie i niewolnicy. Szkice z filozofii prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, ss. 292.

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a zwłaszcza na niejednoznaczności rozstrzygnięć tej konstytucji, gdy chodzi właśnie o niewolnictwo.

Główna część pracy obejmuje trzynastą różnej długości rozdziałów. Ta liczba nie jest przypadkowa. Porządkując zebrany materiał w taki sposób, autor nawiązuje bowiem do faktu, że to trzynasta poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych zniosła niewolnictwo. W każdym z rozdziałów omówiona została jedna ze spraw z udziałem niewolników, które toczyły się w amerykańskich sądach w latach 1787-1865. Zajadło koncentruje się bądź na odтворzeniu wydarzeń i faktów niezbędnych do zrozumienia kazusu, bądź na biografii orzekającego sędziego, bądź też na naturze prawnej sprawy. Jeśli wymaga tego adekwatne ujęcie jakiegoś przypadku, ukazuje jego kontekst historyczny lub historyczno-prawny. Zawsze natomiast przedstawia krótszą albo dłuższą analizę zamykającego sprawę uzasadnienia.

W rozdziale pierwszym autor prezentuje biografię angielskiego sędziego Williama Murraya, którego formalizm w znaczący sposób wpłynął na amerykańskie orzecznictwo w kwestii niewolnictwa. Murray rozstrzygał sprawy przede wszystkim zgodnie z literą obowiązującego prawa, co oznacza, że w wypadkach, gdy prawo nie pozostawiało innej możliwości, orzekał na korzyść zwolenników niewolnictwa, a w uzasadnieniach swoich wyroków pozostawał wyłącznie w obrębie argumentacji prawniczej, nie odwołując się do dziedziny moralności. Wyrokował Murray w dwóch sprawach z udziałem niewolników. Pierwsza, znana pod nazwą *Somerset v. Stewart*, dotyczyła uwięzienia niewolnika Jamesa Somersetu przez jego właściciela, brytyjskiego urzędnika celnego Charlesa Stewarta. W drugiej, *Gregson v. Gilbert*, chodziło o masakrę niewolników na statku niewolniczym *Zong*.

Rozdział drugi zawiera omówienie pięciu spraw, które zbiorczo określane są

jako *Quock Walker Cases*, dotyczyły bowiem czarnoskórego niewolnika Quocka Walkera. Właściciel Walkera, James Caldwell, obiecał mu wyzwolenie, ale przedwcześnie zmarł. Wdowa po Caldwellu powtórnie wyszła za mąż, poślubiając Nathaniela Jennisona, który nie chciał jednak dotrzymać obietnicy Caldwell. Walker postanowił wówczas samodzielnie walczyć o swoją wolność. Uciekł i zatrudnił się na farmie Johna i Seta Caldwellów. Zbiega odnalazł Jennison i wszczęto przeciwko niemu kilka spraw o różnym charakterze, które toczyły się latami. Ostatnią z nich, *Commonwealth v. Jennison*, rozstrzygnął sędzia William Cushing, przyczyniając się swoim orzeczeniem do zniesienia niewolnictwa w stanie Massachusetts. O orzeczeniu Cushinga Zajadło pisze: „Osobista wstrzeźliwość sędziego wobec idei natychmiastowej i powszechnej emancypacji nie miała tutaj żadnego znaczenia, liczyło się tylko obowiązujące prawo i jego właściwa interpretacja” (s. 84).

W rozdziale trzecim omówiona została sprawa *Hudgins v. Wright*. Stronami były w niej biała rodzina właścicieli niewolników o nazwisku Hudgins oraz trzy kobiety nazwiskiem Wright, których status prawny starano się ustalić, szukając odpowiedzi na pytanie, czy są one niewolnicami. W tej sprawie w różnych instancjach na korzyść kobiet, z odmiennym jednak uzasadnieniem, rozstrzygali sędziowie George Wythe oraz będący jego uczniem St. George Tucker.

W rozdziale czwartym Zajadło referuje postępowanie w sprawie statku *Antelope*, który, mając na pokładzie dwustu osiemdziesięciu czarnoskórych niewolników kupionych od portugalskich i hiszpańskich handlarzy, został u wybrzeży Afryki przejęty przez statek kaperski *Arragante* z załogą amerykańską. Kiedy jednostka dryfowała na wodach niedaleko Florydy, została zajęta przez kapitana Johna Jacksona, abolicjonistę, który skierował

jej sprawę do sądu, powołując się na przepisy nakazujące zwalczanie niewolnictwa i ściganie piractwa. Swoje roszczenia do Antelope zgłosili wówczas kapitan statku Arragante oraz przedstawiciele rządów Hiszpanii i Portugalii. Sędzia John Marshall uznał, że handel niewolnikami nie narusza prawa, jakkolwiek nie był w stanie ustalić, do kogo należą pozostali przy życiu niewolnicy, przywiezieni do Ameryki na pokładzie Antelope.

Rozdział piąty zawiera opis sprawy *Commonwealth v. Aves*, która dotyczyła przyszłości sześciolatniej dziewczynki Med, dobrowolnie przywiezionej do Bostonu przez jej właścicielkę Mary Slater. Dziewczynka przebywała w domu ojca Slater, Thomasa Avesa, który został pozwany przez zwolenników zniesienia niewolnictwa. Sprawę rozstrzygnął proaboliconistycznie nastawiony Lemuel Shaw, który argumentował w duchu Williama Murraya, przedstawiając precyzyjnie skonstruowany wywód prawny. Orzekł on wolność dziewczynki, choć tym samym na zawsze oddzielił ją od matki.

Bohaterami rozdziału szóstego są dwaj sędziowie: Thomas Ruffin i William Gaston. Pierwszy z nich wyrokował w sprawie *State v. Mann*, dotyczącej zranienia przez Johna Manna niewolnicy imieniem Lydia, drugi zaś w sprawie *State v. Will*, dotyczącej zabójstwa białego nadzorcy Baxtera przez niewolnika Willa. Chociaż sędziowie Ruffin i Gaston orzekali w tym samym sądzie, w tym samym czasie i na podstawie tego samego prawa, ich orzeczenia były różne: pierwszy był bardziej restrykcyjny, choć nie interpretował prawa w sposób formalny, drugi natomiast – bardziej liberalny, choć skupiał się na obowiązujących przepisach prawnych. Chociaż obydwaj rozstrzygali na korzyść zwolenników niewolnictwa, każdy z nich inaczej widział kwestię podmiotowości prawnej niewolników. W celu wyjaśnienia różnic w opiniach Ruffina i Gastona Zajadło po-

sługuje się metodą socjologii refleksyjnej Pierre’a Bourdieu.

Rozdział siódmy dotyczy sprawy *Prigg v. Pennsylvania*, której główną postacią była niewolnica Margaret Morgan. Należała ona do Johna Ashmora, który, chociaż formalnie nie dopełnił aktu wyzwolenia, nie traktował jej jednak jak niewolnicy. Po śmierci Ashmora Margaret wraz ze swoją rodziną przeniosła się w roku 1832 do Pensylwanii. W roku 1836 wdowa po Ashmorze postanowiła jednak odzyskać swoją – jak sądziła – własność. Wysłała więc po Margaret do Pensylwanii swojego zięcia Nathana S. Bemisa, sąsiada Edwarda Prigga oraz Jacoba Forwarda i Stephena Lewisa. W tej niezwykle złożonej i trudnej sprawie, wymuszającej rozwiązanie szeregu problemów natury konstytucyjnej, orzekł Joseph Story, umiarkowany przeciwnik niewolnictwa. Jak pisze Zajadło, wydana przez niego opinia „może zostać uznana za klasyczny przykład subwersji polegającej na ukrywaniu rzeczywistych motywów dla realizacji założonych długofalowych celów” (s. 180). Nie jest ona – kontynuuje Zajadło – „ucieczką w formalizm czy subtelna formę pozytywizmu, stanowi raczej wyraz sędziowskiego pragmatyzmu i instrumentalizmu” (s. 181).

Rozdział ósmy traktuje o sędzim Josephie C. Hornblowerze, którego postawę w kwestii niewolnictwa można określić jako nowatorską. Zajadło charakteryzuje poglądy Hornblowera w następujących słowach: „Niczego nie próbuje ukryć, nie ucieka ani w formalizm, ani w subwersję, wręcz przeciwnie – pisze wprost i pisze odważnie, tworząc jednocześnie ciekawą konstrukcję interpretacyjną” (s. 186). Hornblower orzekł w sprawach *State v. Sheriff of Burlington* oraz *The New Jersey Slave Case*. W pierwszej chodziło o ustalenie statusu Alexandra Helmsleya, w drugiej – o rozstrzygnięcie, czy zapis konstytucji stanu New Jersey z roku 1844, głoszący, że wszyscy ludzie są w równym stopniu wolni i niezależni i że mają pewne naturalne

i niezbywalne prawa, oznacza automatycznie emancypację niewolników.

Lektura dziewiątego rozdziału książki *Sędziowie i niewolnicy* pozwoli czytelnikowi zapoznać się ze szczegółami sprawy Jones v. Van Zandt, w której – zdaniem Zajadły – rutynowo, bez „szczególnej finezji interpretacyjnej” (s. 208), wyrokował Levi Woodbury. Sprawa dotyczyła dziewięciu niewolników, którzy uciekli od swego właściciela, farmera Whartona Jonesa, i których w trakcie ucieczki, na terenie wolnego stanu Ohio, podwiózł swoim powozem John Van Zandt. Zbiegowie zostali jednak schwytani przez dwóch łapaczy niewolników. Sprawa ta dotyczyła przede wszystkim kwestii finansowych: chodziło o odszkodowanie dla właściciela zbiegłych niewolników, o karę za pomoc niewolnikom w ucieczce oraz o nagrodę za ujęcie zbiegów.

W rozdziale dziesiątym przedstawiony został kazus Dred Scott v. Sandford. Niewolnik Dred Scott zaproponował swojej właścicielce, Irenie Emerson, de domo Sanford (inna pisownia tego nazwiska w tytule sprawy jest wynikiem błędu urzędnika sądowego), że wykupi siebie i swoją rodzinę. Kiedy jednak Emerson mu odmówiła, postanowił dochodzić swoich praw sądownie. Sprawa trwała bardzo długo. Rozstrzygnął ją sędzia Roger B. Taney wyrokiem na niekorzyść Scotta. Wyrok ten – mający wagę konstytucyjną – uchodzi za najbardziej kontrowersyjny spośród wszystkich, które zapadły w Ameryce w związku z kwestią niewolniczą. Uważa się go też za wyrok najbardziej brzemienny w skutki. W przekonaniu Zajadły „okazał się [on] preludium do wojny secesyjnej” (s. 219). Podstawą uzasadnienia opinii sędziego Taneya była teza głosząca, że niewolnik, a de facto żadna osoba czarnoskóra pochodzenia afrykańskiego, nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych, wobec czego nie może wnieść swojej sprawy do sądu.

Rozdział jedenasty stanowi kontynuację poprzedniego. Został pomyślany jako

odbiegający od przyjętego przez autora modelu budowy kolejnych trzynastu części książki. Zajadło nie omawia w nim żadnego kazusu, przedstawia natomiast sylwetki dwóch sędziów, Johna McLeana i Benjamina R. Curtisa, a właściwie ich vota separata odnośnie do wyroku Taneya w sprawie Dred Scott v. Sandford. Zdecydowany przeciwnik niewolnictwa McLean nie skomentował istoty sentencji Taneya, zrobił to natomiast Curtis, mimo że trudno byłoby go nazwać „zdecydowanym bojownikiem, który uczynił wiele dla zniesienia amerykańskiego niewolnictwa” (s. 234). Prawnicy wysoko ocenili opinię Curtisa, uznając ją za przejaw profesjonalizmu, wysokich kwalifikacji prawniczych oraz niezależności intelektualnej.

W rozdziale dwunastym opisana została sprawa Oberlin – Wellington Rescue. Dotyczyła ona osoby Johna Price’a, niewolnika, który w roku 1856 uciekł od swojego właściciela Johna Bacona i osiedlił się w Oberlin w wolnym stanie Ohio. Dwa lata później poszukiwał Price’a Anderson Jennings, zawodowy łowca zbiegłych niewolników. Po ujęciu poszukiwanego ukrył się wraz z nim w miasteczku Wellington, gdzie dotarło jednak kilkunastu abolicjonistów z Oberlin, którym udało się uwolnić Price’a. Sprawa trafiła do sądu. Okazało się wtedy, że interesy władz stanowych i federalnych nie są w tym przypadku do pogodzenia. Wskutek negocjacji, latem 1859 roku, zdołano jednak znaleźć jakieś rozwiązanie kompromisowe. Tym niemniej wiosną 1859 roku odbyły się procesy dwóch uczestników wydarzeń w Wellington: Simeona Bushnella oraz Charlesa Langstona, którzy zostali skazani odpowiednio na sześćdziesiąt i dwadzieścia dni więzienia. Wprawdzie Bushnell i Langston złożyli apelację, sąd odrzucił jednak ich odwołanie w procesie w sądzie najwyższym stanu Ohio. Decydującemu w sprawie składowi przewodniczył usposobiony republikańsko Joseph R. Swan, który był raczej przeciwnikiem niewolnictwa.

Rozdział ostatni, trzynasty, opowiada historię zbiegłego niewolnika Joshuy Glover. Kiedy Glover schwymano i osadzono w więzieniu, zawiązał się komitet obywatelski, który dążył do jego uwolnienia. Sherman M. Booth, wydawca lokalnego dziennika abolicjonistycznego, zorganizował wówczas manifestację. Zawiódł pod więzienie kilkutysięczny tłum, który uwolnił Glover. W związku z tymi wydarzeniami wszczęto trzy procesy, które okazały się kompetencyjną „przepychanką” między sądami federalnymi a stanowymi. Kluczowa rola przypadła w tych procesach sędziemu Abramowi D. Smithowi. Zaprezentował on głęboką argumentację przeciwko niewolnictwu, a także stwierdził niekonstytucyjność ustawy z roku 1850 o zbiegłych niewolnikach.

Przedstawiając treść pracy *Sędziowie i niewolnicy. Szkice z filozofii prawa*, trzeba zaznaczyć, iż autor niejednokrotnie daje w niej do zrozumienia, że w jego przekonaniu amerykańskie orzecznictwo z lat 1787-1865 w sprawach z udziałem niewolników stanowi bardzo dobry przykład konfliktów sędziowskich sumień, uwikłanych w różnego rodzaju kolizje interesów. Dlatego też, jako zwornik wszystkich prezentowanych przez siebie historii, wprowadza Zajadło kategorię sędziowskiego nieposłuszeństwa. Po raz pierwszy wspomina o niej w pierwszym paragrafie rozdziału piątego swojej książki, Shaw, o którym rozdział ten traktuje, jest bowiem powszechnie uważany za najwymowniejszy przykład sędziego rozdartego między własnym sumieniem a prawem pozytywnym. Kategoria sędziowskiego nieposłuszeństwa wielokrotnie jeszcze w omawianym dziele powraca. Zajadło wiąże ją z szerszą kwestią dylematów sędziowskiego sumienia. Twierdzi, że pojęcie nieposłuszeństwa sędziowskiego może okazać się użyteczne przy dokonywaniu „typologii różnych możliwych zachowań sędziego stojącego w obliczu zastosowania ustawy rażąco

sprzeczej z jego przekonaniami moralnymi” (s. 125). Ponadto podkreśla, że nieposłuszeństwo sędziowskie ma charakter absolutnie ekstraordynaryjny.

Podsumowując, należy zauważyć, iż w pracy *Sędziowie i niewolnicy* Zajadło bardzo udanie realizuje swój cel. Być może książka zyskałaby, gdyby zawarto w niej swoiste podsumowanie, po pierwsze, zawierające przegląd trudności, z jakimi musieli zmierzyć się amerykańscy sędziowie w latach 1787-1865 wyrokujący w sprawach z udziałem niewolników, oraz, po drugie, skrótkowo prezentujące rodzaje postaw przyjmowanych przez sędziów w tych sprawach. Przydatne byłoby również zestawienie wniosków, jakie nasuwa przeprowadzony wywód. Wszystko to mogłoby się zapewne zmieścić w epilogu, gdyby autor zdecydował się na jego rozbudowanie. Wydaje się, że taka zmiana ułatwiłaby czytelnikowi być może nie tyle poruszanie się po tekście opracowania, ile korzystanie z niego. Warto uwypuklić fakt, że omawiana publikacja oparta jest na niezwykle szerokim materiale faktograficznym, który bardzo przejrzysto został w niej zorganizowany. Oczywiście książka zawiera wykaz literatury przedmiotu, a także indeksy osób oraz opisywanych kasusów prawnych.

Wielkim pożytkiem, jaki przynosi lektura pracy *Sędziowie i niewolnicy* jest zmiana obrazu sędziego. Dzieło to bowiem, ukazując trudności towarzyszące wykonywaniu tego zawodu, nie pozwala myśleć o sędzim powierzchownie i płytko, jako o automacie przyjmującym i organizującym dane dotyczące poszczególnych spraw, zestawiającym je z odpowiednimi przepisami i wydającym wyroki. Na koniec trzeba odnotować, iż recenzowana książka zawiera liczne odwołania do dzieł literackich i filmowych oraz że ilustrują ją kolorowe reprodukcje obrazów. Bez wątpienia publikację warto zarekomendować zarówno prawnikom – praktykom i teore-

tykom – jak i filozofom, przede wszystkim filozofom prawa.

Kontakt / Contact: Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, Insty-

tut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
E-mail: lukasz.libowski@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0001-6175-0823>